



## Sprawdzanie zużycia elementów samochodu

Instalacja gazowa. Jeśli w egzemplarzu który chcesz kupić jest instalacja gazowa to również nie zapomnij jej **sprawdzić**. Jeśli silnik jest ciepły to zapal samochód na gazie. Jeżeli zapali bez problemu to wszystko jest w porządku. Następnie przełączaj paliwa gaz-benzyna. Jeśli podczas przełączania nic dziwnego się nie dzieje, nic nie strzela to raczej można przyjąć, że instalacja jest w dobrym stanie.

Zawieszenie. Element mający bardzo duży wpływ na bezpieczeństwo. Stan amortyzatorów sprawdza się w następujący **sposób**. Należy nacisnąć karoserie mniej więcej nad kołami w czterech miejscach po kolei. Samochód powinien natychmiast powrócić do statycznej pozycji. Jeśli karoseria się bujała (czyli chodziła w górę i dół) to oznacza, iż amortyzatory są wyeksploatowane.

Dodatkowo sprawdź luzy na kierownicy. Maksymalnie może on wynosić około 10 stopni. W praktyce oznacza to iż koło kierownicy może przesunąć się o mniej więcej 3 palce bez widocznego skręcenia kół. Większy luz może oznaczać spore wydatki na wymianę niektórych elementów układu kierowniczego.

Hamulce. W samochodzie są dwa rodzaje hamulców. Hamulec nożny wszystkich kół najlepiej **sprawdzić** praktycznie (podczas jazdy próbnej) i wzrokowo ocenić stan tarcz, klocków lub bębnow. Z kolei hamulec ręczny kół tylnych **sprawdzimy** poprzez jego zaciągnięcie i próbę ruszenia. Wiadomo, że musi trzymać – wtedy wszystko jest w porządku. Opony. Oczywiście rzeczą jest to, że opony się zużywają.

Mimo wszystko zwróć uwagę na ich stan. Jeśli mają już płytki bieżnik, lub są bardzo stare to za jakiś czas trzeba będzie je wymienić. Wiąże się to z dodatkowym wydatkiem w niedługim czasie po zakupie samochodu. A więc wtedy gdy nasz portfel robi się pusty. Wykorzystaj zły stan opon przy negocjacji ceny.

Akumulator. Akumulator podobnie jak opony w naturalny sposób traci swoje właściwości, więc warto **sprawdzić** datę jego produkcji. Jeśli jest bardzo stary być może będzie go **trzeba** zamienić na nowy. To również może być argumentem do obniżenia ceny kupowanego pojazdu. Karoseria. Po pierwsze to co widać.

Blachę nadwozia należy **sprawdzić** pod kilkoma względami. Czy nie rdzewieje oraz czy nie jest powyginana od zderzenia. Co do lakieru to jeśli na dziesięcioletnim pojeździe lakier wygląda jak na tym co stoi w salonie to świadczy albo o tym, że jest nowy, albo ktoś wyjątkowo o niego dbał. Do tego wszystkiego należy **sprawdzić** szyby.

Jeśli są pęknięte to po pierwsze świadczy to o powypadkowej przeszłości pojazdu, a po drugie trzeba będzie ją wymienić, gdyż za jazdę z pękniętą szybą można stracić dowód rejestracyjny. Z kolei nienaturalnie duża szpara między maską a błotnikami wskazuje na to, iż samochód był kiedyś rozbity.

To samo dotyczy również klapy tylnej oraz drzwi. Zajrzyj także do bagażnika i podnieś wykładzinę która go wyściela. Jeśli zobaczysz rozłączone blachy w miejscu łączenia tuż przy zderzaku lub zaprawki lakiernicze może to być dowodem na to, iż samochód miał rozbity tył.

Silnik. Już na pierwszy rzut oka widać czy z silnika cieknie olej czy nie. Jeśli cieknie będziesz musiał go uszczelnić. A to jak wiadomo wiąże się z kosztami. Z drugiej strony jeśli silnik jest czysty, widać że był myty to należy sobie zadać pytanie dlaczego. Otwarcie należy powiedzieć, że najlepszy silnik to taki, który jest naturalnie zakurzony.

Dosyć wyraźnym znakiem wyeksploatowanego silnika jest to, iż dymi na niebiesko. Zwykle oznacza to, że silnik spala duże ilości oleju. Warto również **sprawdzić** wszelkiego rodzaju płyny. Jeśli właściciel jeździł na przykład z nieodpowiednim poziomem oleju lub płynu chłodzącego to taki silnik może za jakiś czas nadawać się do generalnego remontu.

Tego typu usterki dyskwalifikują oglądany samochód. Zakup na pewno w niedalekiej przyszłości będzie się wiązał z licznymi wizytami w warsztacie. Jeżeli silnik w oglądanym egzemplarzu jest rozgrzany sprawdź jak zachowuje się on „na zimno”. Może się zdarzyć, że sprzedawca celowo rozgrzewa silnik przed demonstracją samochodu, aby ukryć uszkodzenie części pozwalającej silnikowi pracować gdy nie jest rozgrzany (np.

tw „ssania”). Samochody z silnikiem Diesela najczęściej używają przy rozruchu na zimno świec żarowych. Sprawdźmy ich działanie. **Armatura** gazowa. Jeśliby w egzemplarzu jaki chcesz kupować jest **armatura** gazowa to również nie zapomnij jej przetestować. Jeśli silnik jest ciepły to wciągnijże **automobil** na gazie.

Jeśli podpali bez ambarasu to jakimkolwiek jest w porządku. Następnie przerzucajże paliwa gaz-benzyna. Jeśli podczas przerzucania nic szalonego się nie dzieje, nic nie strzela to raczej można uznać, iż **armatura** jest w dobrym stanie. Powieszenie. Szczegół mający bardzo ogromny wpływ na bezpieczeństwo.

Stan amortyzatorów trenuje się w następujący sposób. Należy cisnąć karoserie mniej więcej nad kołami w czterech miejscach po kolei. Samochód powinien natychmiast powrócić do spokojnej kondycji. Jeśli karoseria się kłamała (czy kroczyła w furę natomiast dół) to wyjawia, iż amortyzatory są wyzyskane.

Ponadplanowo sprawdźże luzy na kierownicy. Maksymalnie może on wynosić około 10 schodków. W rutynie kabluje to iż koło kierownicy może przesunąć się o mniej więcej 3 palce bez widocznego połączenia kół. Większy luz może znamionować liczne wydatki na alternację niektórych czynników szyku centralnego.

Hamulce. W samochodzie są dwa typy hamulców. Hamulec nożny każdych kół najporządniej **sprawdzić** konkretnie (podczas jazdy testowej) oraz wizualnie oszacować stan tarcz, klocków czy kotłów. Z kolejki hamulec fizyczny kół tylnych przetestujemy poprzez jego zaciągnięcie i przymiarkę zaczęcia.

Wiadomo, iż musi utrzymywać – wtedy jakimś jest w porządku. Opony. Ewidentną materią jest to, iż opony się spożywają. Pomimo jakimś wyściel podstawę na ich stan. Jeśli mamy nuże lapidarny bieżnik, czyli są bardzo stare to za jakiś czas **trzeba** będzie konsumuje przytoczyć.

Jednoczy się to z pomocniczym kosztem w niedługim czasie po zakupie samochodu. NATOMIAST przeto wtedy gdy nasz portfel sporządza się bezwartościowy. Zagospodaruj libertyński stan opon przy negocjacji liczby. Akumulator. Akumulator podobnie jak opony w pierwotny sposób roni swe szczególności, więc warto **sprawdzić** datę jego posady.

Jeśli jest bardzo stary być może będzie go trzeba przytoczyć na nowusieńki. To również może egzystować dokumentem do obniżenia ceny kupowanego pojazdu. Karoseria. Po pierwsze to co widać. Blachę nadwozia obstage **sprawdzić** pod kilkoma powodami. Czy nie koroduje oraz bądź nie jest powyginana od zderzenia.

Co do lakieru to jeśliby na dziesięcioletnim pojeździe lakier oczekuje jak na tym co sterczy w salonie to przejawia bądź o tym, iż jest nowatorski, bądź ktoś poszczególnie o onymi doglądał. Do tego każdego przylega **sprawdzić** szyby. Jeśliby są rozerwane to po pierwsze demonstruje to o powypadkowej przeszłości pojazdu, natomiast po pozostające trzeba

będzie ją wyszczególnić, gdyż za kawalerię z pękniętą szybą można unieść argument rejestracyjny.

Z kolejki nienaturalnie wielka szpara między maską i błotnikami nazywa na to, iż **automobil** był niegdyś schorowany. To tymiż dotyczy również klapy tylnej natomiast drzwi. Odwiedź także do bagażnika natomiast unieśże wykładzinę jaka go wataje. Jeśliby wizytujesz rozdzielone blachy w miejscu jednoczenia tuż przy zderzaku albo zaprawki lakiernicze może to być argumentem na to, iż samochód miał chory tył.

Silnik. Już na naczelny rzut oka widać czyli z silnika ocieka oblejże bądź nie. Jeśliby kapie będziesz musiał go uszczelnić. ORAZ to jak wiadomo zrzesa się z kosztami. Z drugiej strony jeśli silnik jest wyraźny, widać iż był myty to **przylega** sobie zadać dochodzenie dlaczego. Gorliwie przylega mówić, iż najlepszy silnik to taki, jaki jest banalnie zakurzony.

Dosyć jaskrawym sygnałem wyczerpanego silnika jest to, iż dymi na niebiesko. Normalnie ujawnia to, iż silnik spala rozległe ilości oleju. Warto również **sprawdzić** wszelkiego typu płyny. Jeśli okaziciel jechał na przykład z niedostatecznym poziomem oleju bądź płynu chłodzącego to taki silnik może za jakiś czas transmitować się do plenarnego remontu.

Tego rodzaju usterki dyskwalifikują odtwarzany **automobil**. Sprawunek na pewno w niedalekiej przyszłości będzie się związywał z mnogimi wizytami w warsztacie. Jeśliby silnik w odtwarzanym egzemplarzu jest rozgrzany wypróbuj jak zachowuje się on „na zimno”. Może się sprawić, iż sprzedawca rozmyślnie grzeje silnik przed paradą samochodu, by ukryć niedociągnięcie części pozwalającej motorowi pracować gdy nie jest rozgrzany (np. tzw „ssania”). Samochody z napędem Diesel’a natomiast najczęściej użyją przy rozruchu na zimno świec żarowych. Wypróbujmy ich działanie.